

Jan Paweł II

Christifideles Laici



O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II

*Do biskupów
kapłanów i diakonów
zakonników i zakonnice
oraz wszystkich katolików świeckich*

WPROWADZENIE

Christifideles laici

1. KATOLICY świeccy (*Christifideles laici*), których „powołanie i misja w Kościele i świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II” były tematem Synodu Biskupów 1987 r, wchodzi w skład Ludu Bożego ukazanego w przypowieści o robotnikach winnicy w Ewangelii św. Mateusza: „Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy” (*Mt 20, 1-2*).

Ewangeliczna przypowieść ukazuje naszym oczom rozległą winnicę Pańską oraz rzeszę ludzi, mężczyzn i kobiet wezwanych przez Boga i wysłanych tam do pracy. Winnicą jest cały świat (por. *Mt 13, 38*), który winien zostać przemieniony zgodnie z Bożym planem w perspektywie ostatecznego przyjścia Królestwa Bożego.

IDŹCIE I WY DO MOJEJ WINNICY

2. „Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnie, i rzekł do nich: «Idźcie i wy do mojej winnicy»” (*Mt 20, 3-4*).

„*Idźcie i wy do mojej winnicy*” — od owego dnia to wezwanie Pana Jezusa nie przestaje rozbrzmiewać w dziejach: skierowane jest do każdego człowieka, który przychodzi na świat.

W naszych czasach, które wraz z Soborem Watykańskim II otrzymały nowe tchnienie Ducha Pięćdziesiątnicy, Kościół osiągnął bardziej żywą świadomość swojej misyjnej natury i raz jeszcze wsłuchał się w głos Pana, który posyła go na świat jako „powszechny sakrament zbawienia”¹.

Idźcie i wy. To wezwanie dotyczy nie tylko biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice, ale wszystkich, także świeckich, których Bóg wzywa osobiście, powierzając im do spełnienia misję w Kościele i w świecie. Św. Grzegorz Wielki przypomina o tym w kazaniu komentującym przypowieść o robotnikach winnicy: „Popatrzcie, najmilsi bracia, jak żyjecie, i sprawdźcie, czy już jesteście robotnikami Pana. Niech każdy oceni to, co czyni i osądzi, czy pracuje w winnicy Pańskiej”².

Szczególnie wspańiałe wypowiedzi na temat natury, godności, duchowości, misji i odpowiedzialności świeckich zawierają się w przebogatej spuściźnie doktrynalnej, duchowej i pasterskiej Soboru. *Ojcowie soborowi*, podejmując apel Chrystusa, *wez wali wszystkich świeckich, mężczyzn i kobiety, do pracy w Jego winnicy*: „Święty Sobór wzywa więc usilnie w imię Pana wszystkich świeckich, by chętnie, wielkodusznie i skwapliwie odpowiedzieli na wołanie Chrystusa, który w tej godzinie natarczywiej ich zaprasza, i na natchnienie Ducha

Świętego. Młodzi niech uważają to wezwanie za skierowane szczególnie do siebie i niech je przyjmą z zapałem i wielkodusznie. Sam bowiem Pan przez ten Sobór święty zaprasza ponownie wszystkich świeckich, by z każdym dniem coraz ściślej się z Nim jednoczyli, a uważając Jego sprawę za swoją własną (por. *Flp 2, 5*), zespalali się w Jego zbawczym posłannictwie; wysyła On ich znowu do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam ma przyjść (por. *Lk 10, 1*)³.

Idźcie i wy do mojej winnicy. Te słowa odezwały się raz jeszcze duchowym echem podczas Synodu Biskupów, który odbywał się w Rzymie od 1 do 30 października 1987 roku. Idąc drogą wytyczoną przez Sobór Ojcowie Synodu, otwarci na światło doświadczeń osobistych i wspólnotowych całego Kościoła oraz ubogaceni przez Synody poprzednie, podjęli szczegółową i szeroko zakrojoną refleksję nad powołaniem i misją świeckich w Kościele i świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II.

Wśród uczestników Synodu nie zabrakło kompetentnych przedstawicieli laikatu, mężczyzn i kobiet, którzy wnieśli swój cenny wkład w jego prace, co zostało oficjalnie uznane w homilii wygłoszonej na zakończenie obrad: „Dziękujemy za to, że w czasie Synodu mogliśmy nie tylko cieszyć się obecnością świeckich (*auditores i auditrices*), ale także słuchać w czasie synodalnej dyskusji zaproszonych przedstawicieli laikatu, pochodzących ze wszystkich stron świata, z różnych krajów. Pozwoliło nam to skorzystać z ich doświadczeń, ich rad oraz sugestii zrodzonych z umiłowania wspólnej sprawy”⁴.

Spoglądając na okres posoborowy Ojcowie synodalni mogli stwierdzić, że Duch Święty nieprzerwanie odnawiał młodość Kościoła, budząc w wielu świeckich nowe energie świętości i uczestnictwa. Świadczą o tym między innymi: nowy styl współpracy między kapłanami, zakonnikami i świeckimi, czynny udział świeckich w liturgii, w głoszeniu Słowa Bożego i w katechezie, powierzanie świeckim wielorakich posług oraz zadań, bujny rozkwit grup, zrzeczeń, ruchów duchowości i zaangażowania świeckich, szerszy i bardziej znaczący udział kobiet w życiu Kościoła i w rozwoju społeczeństwa.

Równocześnie Synod podkreślił trudności i niebezpieczeństwa, których nie brakło na posoborowej drodze laikatu. Wypada tu przypomnieć przede wszystkim dwie pokusy, którym świeccy nie zawsze umieli stawić czoła: pokusa tak wielkiego zaangażowania się w posługi i zadania kościelne, że prowadziło to często do zaniedbywania w praktyce specyficznych powinności na polu zawodowym, społecznym, gospodarczym, kulturalnym i politycznym, oraz pokusa usprawiedliwiania niedopuszczalnego oddzielania wiary od życia, przyjęcia Ewangelii od konkretnych działań w sferze różnego rodzaju rzeczywistości doczesnych i ziemskich.

Synod w ciągu swoich prac nieustannie się odwoływał do Soboru Watykańskiego II, którego nauczanie o świeckich okazało się po dwudziestu latach zadziwiająco aktualne, a niekiedy wręcz profetyczne. Nauczanie to może oświetlić i ukierunkować odpowiedzi, jakich dzisiaj domagają się nowe problemy. W rzeczywistości wyzwanie podjęte przez Ojców synodalnych polegało na wytyczeniu konkretnych dróg, które pozwoliłyby przenieść wspaniałą soborową „teorię” laikatu w „praktykę” autentycznego życia Kościoła. Istnieją także problemy, które — zważywszy na ich pewną „nowość” — można określić mianem posoborowych, przynajmniej w sensie chronologicznym. Im też Ojcowie synodalni słusznie poświęcili szczególną uwagę w toku swoich dyskusji i refleksji. Wśród nich należy przypomnieć sprawę urzędów i posług kościelnych, które są lub mogą być powierzane świeckim, ekspansję i rozrost nowych

„ruchów” obok innych form zrzeszania się świeckich oraz miejsce i rolę kobiety zarówno w Kościele, jak i w społeczeństwie.

Ojcowie, na zakończenie swoich prac prowadzonych z wielką sumiennością, kompetencją i wielkodusznością, wyrazili mi swoje życzenie, a zarazem prośbę, abym we właściwym czasie dał Kościołowi powszechnemu dokument końcowy o wiernych świeckich⁵.

Niniejsza posynodalna adhortacja apostolska ma na celu nadać szczególną wartość całemu bogactwu prac Synodu od *Lineamenta* do *Instrumentum laboris*, od relacji początkowej do wystąpień poszczególnych biskupów i świeckich, do relacji podsumowujących dyskusje plenarne, od dyskusji i relacji grup roboczych do „propozycji” i „Orędzia” końcowego. Toteż dokument ten, który otrzymał ostateczną formę przy współdziałaniu Rady Sekretariatu Generalnego Synodu i samego Sekretariatu, nie sytuuje się obok Synodu, ale jest jego wiernym i konsekwentnym wyrazem, owocem kolegialnej pracy.

Celem niniejszej adhortacji jest pobudzenie i ożywienie świadomości daru oraz odpowiedzialności wszystkich świeckich i każdego z osobna w komunii i posłannictwie Kościoła.

PILNE POTRZEBY WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA: CZEMU TU STOICIE CAŁY DZIEŃ BEZCZYNNIE?

3. Podstawowym znaczeniem tego Synodu, a zarazem bezcennym, upragnionym przez niego owocem jest przyjęcie *przez świeckich Chrystusowego wezwania do pracy w Jego winnicy*, do tego, by *w tym wspaniałym i dramatycznym momencie dziejowym*, u progu trzeciego tysiąclecia, włączyli się oni żywo, świadomie i odpowiedzialnie w misję Kościoła.

Nowe sytuacje — zarówno w Kościele, jak i w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym i kulturalnym — domagają się dzisiaj ze szczególną siłą zaangażowania świeckich. Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. *Nikommu nie godzi się trwać w bezczynności.*

Powróćmy do słów ewangelicznej przypowieści: „Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: «Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?»». Odpowiedzieli mu: «Bo nas nikt nie najął». Rzekł im: «Idźcie i wy do winnicy»” (*Mt 20, 6-7*).

Nie ma miejsca na bezczynność, bowiem zbyt wiele pracy czeka na wszystkich w winnicy Pańskiej. „Gospodarz” z jeszcze większym naciskiem powtarza wezwanie: „Idźcie i wy do winnicy”.

Z pewnością głos Pana rozbrzmiewa w głębi duszy każdego chrześcijanina, który przez wiarę i sakramenty chrześcijańskiej inicjacji upodobił się do Jezusa Chrystusa, stał się żywym członkiem Kościoła i aktywnym podmiotem jego zbawczej misji. Ten sam głos rozlega się także w dziejach Kościoła i ludzkości, o czym przypomina nam Sobór: „Lud Boży pobudzany wiarą w to, że prowadzi go Duch Pański napelniający okrąg ziemi, stara się w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach, w których uczestniczy z resztą ludzi naszej doby, rozpoznać, jakie w nich mieszczą się prawdziwe znaki obecności lub zamysłów Bożych. Wiara bowiem rozjaśnia wszystko nowym światłem i ujawnia Boży zamysł odnośnie do pełnego powołania człowieka; dlatego kieruje ona umysł do rozwiązań w pełni ludzkich”⁶.



Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelni.